

o. Krzysztof Gierat CMF

UBÓSTWO ZAKONNE

Paradoks naszej epoki polega na tym, że świat jest wrażliwy na dramat ubogich, ale z zachowaniem mentalności bogatych. Tymczasem Kościół podchodzi do nich z sercem ubogiego. Stąd gigantyczne nieporozumienie, jakie istnieje między ubóstwem ekonomicznym a ewangelicznym. Jedno (ubóstwo ekonomiczne) trzeba zwalczać, drugie (ubóstwo ewangeliczne) należy przyjąć?

Jezus Chrystus „będąc bogatym, dla nas stał się ubogim, aby nas swoim ubóstwem ubogacić” (2 Kor 8,9). On przychodzi ubogi i proponuje nam, abyśmy się stali ubodzy i uczestniczyli w Jego ewangelicznym. Jeśli pragniemy być autentycznie osobami zakonnymi, ślub ubóstwa okazuje się niezbędny. Na czym on polega?

I. Czym nie jest ubóstwo?

- Nie jest ideą, prawem, czy rzeczywistością, którą trzeba nieustannie analizować i rozważać;
- Nie jest jedynie sposobem postępowania, czy troszczenia się o rzeczy;
- Nie jest pozbawieniem dóbr materialnych, własności, osób czy międzyludzkich kontaktów;
- Nie jest celem samym w sobie, ale pomocą, środkiem;
- Nie można o nim mówić w sposób odizolowany, ale należy je odnosić do wspólnoty; czystości, posłuszeństwa, konsekracji i misji.

Jedna i ta sama fundamentalna relacja miłości przenika każdy ze ślubów i aktów religijnych i w nich znajduje wypełnienie. Jakość naszego ubóstwa jest jakością naszego posłuszeństwa i czystości.

II. Czym jest ubóstwo?

- Jest darem: postawą, która rodzi się z relacji między dwiema kochającymi się nawzajem osobami; zostało zapoczątkowane przez Boga, który ofiaruje nam w darze siebie samego;
- Jest głęboką miłością, która narodziła się między Bogiem a nami, i która sprawia, że nasz stosunek do materialnego świata ulega przeobrażeniu: pewne przedmioty i sfery naszego życia, choć pozostają żywe i konieczne, tracą na ważności, inne natomiast zyskują na znaczeniu;
- Jest świadectwem o naszych wewnętrznych wartościach;
- Jest postawą, odniesieniem do Osoby, świadectwem wiary, nadziei i miłości w stosunku do Chrystusa. Powinno ono wyrażać nasze zaufanie do Niego;
- Jest fundamentalną, całościową postawą, a więc nie musi wyrażać się na zewnątrz w takim samym sposobie życia – inaczej może wyrażać się we wspólnocie miejskiej, inaczej na wiosce itp.

III. Praktyka ślubu ubóstwa w potrójnej sferze życia człowieka

Sfera psychofizjologiczna – człowiek jest istotą, która musi jeść, odpoczywać, być zdrową – nie możemy udawać, że nie potrzebujemy pewnych rzeczy materialnych, pozostaje jednak kwestia sposobu ich używania, umiarkowania, szacunku i mądrego podejścia do nich. Źle, gdy rzeczy, które posiadamy stają się celem same w sobie. Pragniemy ich w imię zabezpieczenia lub dla samego posiadania, a nie ze względu na zachowanie życia czy jego rozwój. Następuje wówczas pomylenie środków

z celami. Parodia ubóstwa w używaniu dóbr powstaje wtedy, gdy musimy koniecznie nabywać rzeczy (zakupy jako rozrywka) lub na stałe przywiązujemy się do nich. Żle jest rozumiany ślub ubóstwa, gdy się redukuje go jedynie do prostej kwestii posiadania i nieposiadania. Pytania, które powinniśmy sobie stawiać: dlaczego coś posiadam? Jak bardzo tego chcę? Co z tym zrobię?

Sfera psychospołeczna – człowiek potrzebuje więzi z innymi, zatroskania i opieki z ich strony, ich bliskości – uczymy się używać dóbr materialnych nie tylko dla własnego przeżycia, lecz także w pełnym szacunku współdziałaniu z innymi. Jeśli ta sfera zgodnie z zamiarem Stwórcy będzie komplementarna z pierwszą, to będziemy stawiać ludzi wyżej niż rzeczy, a nasze bycie z innymi będzie ważniejsze niż posiadanie. Bez właściwej integracji może pojawić się problem zaborczości w odniesieniu do osób. Ubóstwo w tej sferze to dyspozycyjność, zgoda na utratę i zmianę, jak też zachowanie i pogłębienie więzi ze względu na Chrystusa (życie w zażyłej przyjaźni lub życie samotne – twórcza samotność).

Sfera duchowa – tu dostrzegamy Boże zaproszenie, by wyjść poza materializm rzeczy i przemijalność ludzi. Ubóstwo staje się wartością, która dotyczy więzi z Bogiem. Chodzi tu o oddanie własnego życia, własnego czasu, własnych talentów, imienia, pozycji i władzy dla Boga i innych ludzi. Ubóstwo chroni nas przed fragmentarycznością. Odpowiadając na Bożą miłość poprzez wszystkie sfery naszego istnienia odrywamy się od rzeczy, od innych i od samych siebie i scalamy oraz porządkujemy nasze istnienie dla Niego i w Nim. Ubóstwo skupia naszą uwagę na Bogu ponad wszystko inne. Chroni przed zniewoleniem przez osobiste potrzeby, pragnienia, dążenia i zainteresowania. Jest wyzwoleniem i ubogaceniem. Wyzbywam się wszystkiego (pieniędzy, żony, domu, sławy, mam nawet dystans wobec samego siebie, wyrzekam się wolności w rozporządzaniu sobą). Są to wartości ogromne, z których rezygnuję dla osiągnięcia więk-

szego skarbu (perły drogocennej, skarbu na polu Ewangelii). Tym fundamentalnym skarbem jest bycie z Jezusem, kochanie Go, miłość do całego Kościoła, odnalezienie swojego miejsca w świecie.

W doświadczeniu Ananiasza i Safiry (Dz 5,1-11) otrzymujemy przestrożę przed dwulicowością. Jeśli mamy być znakiem, to nasze ubóstwo powinno być rzeczywiste, realne i widzialne. Nasze „pójście za Chrystusem”, by zbawiać świat jest także elementem skarbu, który pomaga wyzbyć się innych wartości. Aby odpowiedzieć na wezwanie Jezusa trzeba z całą wolnością wybrać Boga. Aby iść za Nim, musimy opuścić wszystko i żyć kontemplacją w działaniu upodabniając się do Chrystusa.

Ubóstwo jest także elementem wspólnototwórczym. Z ubóstwem łączy się również pracowitość. Lenistwo jest poważnym wykroczeniem wobec ślubu ubóstwa.

„Błogosławieni ubodzy...”. Walczmy o królestwo niebieskie za cenę ubóstwa. Spoglądajmy często w lustro, ale nie po to, by zobaczyć siebie, ale by zobaczyć w nim twarz Jezusa.

IV. Kryteria oceny ducha ubóstwa zakonnego w naszym życiu

1. Zgodność:

- Czy nasze ubóstwo jest zgodne z przykładem Chrystusa? (kryterium Ewangelii);
- Naśladowanie Chrystusa jest szczegółowiej ukazane w naszych Konstytucjach (kryterium Konstytucji);
- Zgodność naszego ubóstwa z sytuacją społeczną, w jakiej się znajdujemy (identyfikujemy się z ubogimi?).

2. Motywacja: co jest motywem mojego ubóstwa?

3. Radość: dopiero ci, którzy zdobędą się na gest całkowitego ofiarowania Bogu wszystkich otrzymanych od Niego darów, po-

trafią odkryć ich wielkość i właściwie je wykorzystać, a równocześnie odkryć radość zawartą w prawdziwym ubóstwie.

3. Owoce:

- Prawdziwy duch ubóstwa przejawia się w większej serdeczności, otwartości, radości, zadowoleniu;
- Czy jestem wystarczająco pokorny, by przyznać się szczerze do własnych ograniczeń, czy też winię za wszystko innych?

4. Umiłowanie ubóstwa: w miarę jak ktoś coraz bardziej kocha ubóstwo, staje się jego apostołem, jego świadkiem.